CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 197 (8425) — Sobota, dnia 28 sierpnia 1926 r. — Rok XXXIV.

GALICYJSKIE TOW. NAFTOWE „GALICJA" Sp. Akc.
DYREKCJA TECHNICZNA w DROHOBYCZU
„ KOPALŃ w BORYSŁAWIU
„ KOMERCJALNA we LWOWIE, Kopernika 11.
REPREZENTANT w KALISZU p. OSKAR WARTSKI.
Składy w Kaliszu przy ul. Nowo-Lipowej 35, Górnośląskiej 88.
POLECA wszelkie produkty naftowe jak: NAFTĘ raf., OLEJ GAZOWY, OLEJ piłochronny, OLEJE MASZYNOWE, OLEJE specjalalne do motorów Diesla, OLEJE cylindrowe na parę nasyconą i przegrzaną, PARAFINĘ, ŚWIECE oraz SMAR do wozów TOVOTTA i BENZYNĘ, każdej gradacji jakoteż
ze stacji benzynowej plac Kilińskiego
olej samochodowy „GALTOL" w blaszankach oryginalnych i w beczkach do wszystkich typów samochodów.
„JAK BACZEWSKI WŚRÓD LIKIERÓW,
TAK „GALTOL" WŚRÓD SZOFERÓW".
1025



KONC. PRZED. ELEKTROTECHNICZNE
Inż. H. SZULCA d. Elektra
Kalisz, Al. Józefiny 12, tel. 41.
Wykonywa wszelkie roboty elektrotechniczne:
OŚWIETLENIE, MOTORY, AKUMULATORY,
— — — PIORUNOCHRONY. — — —
Tanio, szybko, solidnie. Życzącym na rozpłaty.
1000

Dyrekcja Gimnazjów Związkowych
żeńskiego i męskiego z prawami szkół państwowych
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się dn. 30 i 31 sierpnia.
Opłata w roku szkolnym 1926/7 wynosić będzie miesięcznie: w kl. I-ej i II-ej 25 zł., w kl. III-ej i IV-ej 30 zł. w kl. V-ej i 6-ej 40 zł. i w kl. VII-ej i VIII-ej 45 zł.
Zapisy przyjmuje Kancelarja, ul. Kościuszki 17, III piętro, w godz. od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 5-ej.
M. Makarewicz.
1048

Na sprzedaż w Złotnikach Wielkich
p. s. Kalisz, sk. p. 100
Pszenica Płocka.
Trzeci odsiew Selekcji Sobieszyńskiej. Gatunek wypróbowany 30 lat jako najpewniejszy, plenny, najmniej wymagający co do gleby i warunków, odporny na mróz, wymarzanie i wyleganie. Sprzedaż w partjach nie mniejszych, jak 10 qn. Cena loco stacja kolejki powiatowej Złotniki Wielkie łącznie z workami 50% wyższa giełdy Warszawskiej w dniu wysyłki zamówienia. Należność z góry.
1058

Nowe dekrety Prezydenta zostały już przygotowane.

WARSZAWA, 27. Dowiadujemy się, że na posiedzeniu Rady ministrów został ustalony tekst projektu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej nominującego Marszałka Piłsudskiego Generalnym Inspektorem Armji.

Równocześnie został ustalony tekst dekretu p. Prezydenta o reorganizacji wydziału wojskowego w ministerjum spraw wewnętrznych.

Dekrety te zostaną w najbliższym czasie przedstawione Prezydentowi Rzplitej do podpisania.

Niemcy i Liga Narodów.

BERLIN, 27. (Radio). Agen. „Tel-Union" donosi: W kołach politycznych Berlina panuje przekonanie, że miejsce stałe w Lidze Narodów Niemcy dostaną bez żadnych sprzeciwów, ponieważ państwa, które podpisały traktaty w Locarno, zobowiązały się do tego. Zupełnie co innego, jest z Polską i Hiszpanją. Roszczenia tych państw do stałych miejsc, są bezpodstawne. Najwyżej Komisja statutowa przy rozszerzeniu statutu Ligi, może im przyznać miejsca z dłuższym terminem. Niemcy są przeciwne udzieleniu stałego miejsca Polsce i głosować będą przeciwko temu. Niemcy przyjęte będą na pierwszem posiedzeniu i od tej chwili przystąpią do pracy. Sprawa zaś Polski i Hiszpanji rozpatrywaną będzie na posiedzeniu późniejszem, na którem Niemcy będą miały głos stanowczy.

Wizytacja powiatów woj. Łódzkiego.

ŁODZ, 27 W dalszym ciągu swej podróży inspekcyjnej po powiatach województwa łódzkiego p. wojewoda Jaszczołt w towarzystwie zastępcy komendanta wojew. pol. państw. poinsp. Niedzielskiego i sekretarza osobistego Rosickiego, udał się do powiatów łaskiego i sieradzkiego.

Na granicy powiatu łaskiego powitał p. wojewodę starosta Dychdalewicz w towarzystwie komendanta powiatowego Kierońskiego, poczem p. wojewoda udał się do Pabjanic.

W Pabianicach witali p. wojewodę na stopniach magistratu prezes rady miejskiej poseł Szczerkowski i prezydent miasta Jankowski. W magistracie p. wojewoda przyjął szereg delegacji, m. in. przedstawicieli wszystkich trzech związków zawodowych delegację kupców i przemysłowców żydowskich w Pabjanicach, delegacjęę zw. sjonistów, gminy żydowskiej pabjanickiej, przedstawicieli rzemieślników polskich, delegacje towarzystw sportowych oraz zw. właścicieli nieruchomości, omawiając z poszczególnemi delegacjami obchodzące ich sprawy i przyjmując od nich prośby i petycje.

Następnie p. wojewoda zwiedził fabrykę „Kruche i Ender" oprowadzany przez prezesa Feliksa Kruschego oraz dyrektorów Petrowskiego i Bersina a wreszcie zwiedził komisarjat policji.

Z Pabjanic p. wojewoda udał się do Łasku, gdzie w gmachu starostwa przedstawili mu zostali przedstawiciele miejscowych władz, poczem p. wojewoda przyjął w audjencji delegacje Zw. rzemieślników żydowskich, Zw. b. wojskowych, zw. strzeleckiego, stow. właścicieli nieruchomości, Tow. rolniczego, Zw. Ziemian, Zw. kółek rolniczych, rabina łaskiego i tamtejszą gminę żydowską, wszystkie cecy miasta, delegację powodzian gminy Zapolice, przedstawicieli straży pożarnej i in.

Następnie p. wojewoda zwiedził szczegółowo siedzibę starostwa wydziału powiatowego, magistrat, powiatową kasę chorych, szpital pow., miejscowy starożytny kościół i gimnazjum.

Z Łasku p. Wojewoda wyjechał do Zduńskiej Woli, gdzie przed kościołem witali go księża Salezjnaie chlebem i solą, a p. wojewoda zwiedził salezjańskie zakłady rzemieślnicze.

Następnie burmistrz miasta Szaniawski powitał p. wojewodę, który zwiedził magistrat, komisarjat policji, wykończającą się szkołę powszechną 7-io klasową oraz fabrykę wyrobów bawełnianych Rosena i Wiślickiego.

W godzinach popołudniowych p. wojewoda wybrał się w dalszą drogę do Sieradza, zatrzymując się po drodze w gminie Męka, gdzie zwiedził spółdzielnię mleczarską, powstałą z inicjatywy miejscowych włościan oraz proboszcza i prowadzona przez nich.

Na granicy powiatu sieradzkiego witał p. wojewodę starosta Kaliński. W Sieradzu zostali p. wojewodzie przedstawieni przedstawiciele władz rządowych oraz miejscowego społeczeństwa i organizacji, członkowie wydziału powiatowego i t. d.

P. wojewoda zwiedził siedzibę starostwa i wydziału powiatowego, a następnie magistrat, oprowadzany przez burmistrza Makowskiego, dalej 7-klasową szkołę powszechną, budujące się gimnazjum, klasztor i zakład wychowawczy, wzorowo prowadzony przez S.S. Urszulanki, a mieszczący się w ruinach sarożytnego klasztoru sieradzkiego i wreszcie komendę powiatową, poczem późną nocą powrócił do Łodzi.

Wizytacja powiatów kaliskiego, piotrkowskiego radomskiego, wieluńskiego i łódzkiego nastąpi po powrocie p. wojewody z urlopu wypoczynkowego.

Emeryci domagają się poprawy bytu.

WARSZAWA, 27. Delegacja zarządu głównego zw. emerytów cywilnych złożyła premjerowi Bartlowi, oraz ministrom sprawiedliwości, skarbu, spr. wewn. i kolei memorjał, w którym emeryci domagają się, by wydano w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej wycofaną nowelę do ustawy emerytalnej o poprawie bytu emerytów cywilnych. W memorjale tym emeryci podkreślają, iż pobory ich absolutnie nie mogą starczyć na życie, gdy bowiem cena artykułów pierwszej potrzeby wzrosła o 30 proc. — mnożna płac emeryckich wzrosła zaledwie o 8 proc.

Spotkanie Vanderveldego z min. Zaleskim.

BRUKSELA, Vandervelde wyjeżdża z Brukseli 28 bm. do Genewy i wobec tego spotkanie się jego z ministrem Zaleskim odbędzie się nie w Brukseli jak było zamierzone poprzednio, lecz w Genewie.

Litwini, ukraińscy i białorusini opuszczają kongres mniejszości narodowych.

GENEWA, 27. W mowie inauguracyjnej kongresu mniejszości narodowych prezes kongresu słoweniec Wilfan zaatakował brazylijskiego członka Rady Ligi Mello Franca, następnie delegat kataloński atakował rząd Hiszpanji.

W dalszym ciągu odczytano deklarację ukraińców, białorusinów i litwinów, ogłaszającą ustąpienie z kongresu z powodu braku dyskusji o samookreśleniu terytorjalnem.

Polskie mniejszości Niemiec, Litwy i Czech rozwijają energiczną akcję.

Francuski komunikat o sesji Ligi.

PARYZ, 27. Ministerjum spraw zagranicznych wydało urzędowy komunikat, informujący o sytuacji w związku ze zbliżającą się sesją Ligi Narodów. Z deklaracji ministerjum spraw zagr. widać, że po-

między Paryżem, Londynem i Madrytem ożywione rokowania dyplomatyczne, zmierzające do rozwiązania zagadnień spornych szczególnie w zakresie reorganizacji Ligi Narodów, nie są dotąd ukończone.. Zwłoka tłumaczy się trudnościami, wynikającemi ze stanowiska Hiszpanji, nadal obstającej przy junctim pomiędzy sprawą miejsca stałego w Radzie dla Hiszpanji, a zagadnieniem mandatu tangerskiego. W razie nieudzielenia miejsca stałego Hiszpanji, uważa ona za rzecz słuszną pomyślne roz wiązanie dla niej sprawy strefy. Mimo to rząd francuski żywi nadzieję, że do 30 sierpnia, ,t. zn. pierwszego posiedzenia plenum komisji reorganizacyjnej dojdzie do uzgodnienia sprzecznych stanowisk. Porozumienie Anglji, Francji i Hiszpanji ma być w dalszym trybie uzgodnione z Niemcami, poczem nie należałoby się liczyć z powstaniem jakichś nowych trudności.

Dyktatorskie prerogatywy dla Hindenburga.

BERLIN, 27. Minister spraw wewnętrznych przygotował tekst rozporządzenia wykonawczego do 48 art. konstytucji Rzeszy. Tekst ten przyznaje prezydentowi Rzeszy w naglących wypadkach prawo proklamowania stanu wyjątkowego.

Nowe ustawy Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 27. Wyrazem twórczej pracy rządu w dziedzinie sanacji gospodarczej jest opracowywanie w przyspieszonem tempie przez ministra skarbu ustaw i rozporządzeń, a które w znacznej części wydane zostaną na mocy pełnomocnictw, udzielonych przez ciała ustawodawcze, jako rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Z 55 tych ustaw i rozporządzeń większość dotyczy spraw walutowych i kredytowych, 6 — z zakresu dep. podatków i opłat, 6 — dep cel, 5 — dep. akcyz i monopoli, 3 — dep. kasowego, 2 — dep. budżetowego oraz 4 projekty zarządzeń w zakresie działania Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

13 gotowych z pośród powyższych projektów było już przedmiotem ankiety finansowej zwołanej przez p. ministra skarbu w celu uzgodnienia ich z postulatami, wysuwanemi przez życie gospodarcze. Ustawy te w pierwszym rzędzie będą tematem narad Rady Ministrów.

Kongres mniejszości narodowych.

GENEWA, 27. (Radjo). Kongres mniejszości narodowych po dłuższych debatach postanowił doprowadzić do rezultatu decyzje poprzedniego kongresu, za pośrednictwem stowarzyszeń narodowych, zebrań, wieców i t. d. i w ten sposób dążyć do rozwoju kultury narodowej mniejszości. Dalszy ciąg kongresu odbywa się dzisiaj.

Wszędzie radzą nad sesją Ligi Narodów.

PARYŻ, 27. (Radjo). Wczoraj w pałacu Elizejskim odbyło się posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Doumergue'a. Sprawozdanie z przebiegu polityki zagranicznej zdawał minister Briand, który oświadczył, że ponieważ w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Genewy, w następnych posiedzeniach gabinetu nie przyjmie udziału.

Nowy gabinet w Grecji.

ATENY, 27. (Radjo). Wczoraj ukonstytuował się nowy gabinet pod przewodnictwem Condilesa, który przedsięwziął jak najenergiczniejsze środki w celu udaremnienia ucieczki Pangalosa na Kretę.

Gen. Plastiras zatrzymany w Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 27. Generał Plastiras, który na wiadomość o przewrocie w Grecji wyjechał z Francji, przybył do Skoplje w zamiarze powrotu do Ojczyzny. Gen. Plastiras udzielił prasie jugosłowiańskiej oświadczeń, w który zapewnia, że przywódcy rewolucji są jego najbliższymi politycznymi przyjaciółmi i wyraża przeświadczenie, że wszyscy ludzie, którzy odegrali czynną rolę za rządów Pangalosa, muszą być postawieni przed sąd.

Władze Jugosłowiańskie zatrzymały gen. Plastirasa w Skoplje do czasu stwierdzenia, czy obecność jego w Grecji będzie pożądana dla nowych mocodawców.

W sprawie strejku angielskiego odbywają się konferencje.

LONDYN, 27 (Radio). Konferencja w sprawie konfliktu węglowego, w której przyjmował udział minister pracy trwała 6 godzin. Rezultat konferencji nie wiadomy.

Wyrok śmierci na zdrajców w Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 27 (Radio). W sprawie o zdradę państwową w Angorze zostali skazani na karę śmierci oficerowie: Dechewid-bej, Nasid-bej, Nail-bej i Hilnuj-bej. Wyrok ma być wykonany w ciągu 8 dni.

Sprawa cudownego obrazu we Lwowie.

LWÓW, 27. Komisja konsystoryjna pod przewodnictwem arcybiskupa Twardowskiego rozpoczęła badania Rozalji Baunowej i Piotra Parykarza, który pierwszy zauważył ożywienie się kolorów na obrazie Matki Boskiej w mieszkaniu Baunowej.

Obraz, którego cudowność sprawdza komisja, wywieszony na murze kościoła św. Mikołaja nie przestaje ściągać tłumów pobożnych, szczególnie kobiet, które przynoszą kwiaty i wieńce, przystrajając niemi obraz, ścianę na której on wisi i podnuże muru. — Przybyło również pod obraz kilka kalek, którzy oczekują cudu.

Nowy triumf Pelletier d'Oisy.

PARYŻ, 27. Pelletier d'Oisy po 42-godzinnym locie okrężnym Paryż—Rzym—Tunis—Casablanca—Madryt—Paryż dokładnie w myśl programu wylądował wspaniale na lotnisku Le Bourget. Przebyta droga wynosi 5.250 klm.

Wypadek na wyścigach samochodów.

BOULOGNE SUR MERE, (Radio) 27. Na wczorajszych wielkich wyścigach samochodów na krzywiźnie toru trzy wozy wpadły na siebie, dwaj kierowcy zostali zabici, trzeci ciężko ranny.

Zuchwalstwo bandytów krakowskich.

KRAKÓW, 27. O zuchwalstwie bandytów krakowskich świadczy wczorajsze włamanie się do mieszkania dr. Edmunda Rosendajfa przy ul. Dunajewskiego 3. Bandyci rozbili szybę w t. zw. wyziorku w drzwiach i przy pomocy drutu otworzyli zamek. Dostawszy się w ten sposób do mieszkania doktora, złodzieje uśpili jakimś silnym narkotykiem służącą i ordynansa doktora, poczem bezkarnie rozpoczęli plądrowanie mieszkania. Na szczęście zostali spłoszeni przez jakąś kobietę, która pomyłkowo zadzwoniła do mieszkania doktora podczas operacji złodziei, którzy zbiegli nie zatrzymani przez nikogo. Do uśpionych narkotykiem zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz z wielkim trudem doprowadził służącą i ordynansa doktora do przytomności.

Wypadek lotniczy.

DORTMUND, 27. (Radjo). Wczoraj po południu na tutejszem lotnisku przy wykonywaniu próbnych lotów spadł pilot Reisner wraz z pasażerem z wysokości 200 metrów. Obydwaj ponieśli śmierć na miejscu.

Wieści metereologiczne.

BERLIN, 27. (Radjo). Wczoraj barometr o godz. 2-ej wskazywał 755, o 6-ej wieczorem 756; termometr w południe 18°, wieczorem 14°, deszcz. Przepowiednia na dzisiaj: pogoda zmienna, obniżenie temperatury — deszcz.

Pierwszy wyrok śmierci w Krakowie.

KRAKÓW, 27. Wczoraj we wczesnych godzinach porannych wykonano tu po raz pierwszy od czasów powstania Polski wyrok śmierci przez powieszenie na Stanisławie Zielińskim, skazanym prez trybunał przysięgłych za morderstwo, dokonane przezeń swego czasu na osobie kasjerki ś. p. Olgi Porębowskiej i rodziny Musiluk-Szerelewiczów w wapienniku, w Płaszowie. Bandyta, który przyznał rię do winy, nie okazał najmniejszej skruchy przed śmiercią.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 27. Dolar w obrotach prywatnych 8.99, w obrotach międzybankowych 8.98.

Jak wygląda współżycie Polski z „krainą czarnego krzyża".

Ile tracą Prusy Wschodnie na swej nienawiści do Polski?

(Od naszego specjalnego korespondenta)

BERLIN w sierpniu.

Oczy społeczeństwa naszego, doceniającego znaczenia t. zw. „niebezpieczeństwa niemieckiego", znowu zwracają się w stronę Prus Wschodnich, gdzie za kilka dni odbędą się demonstracje wojenne, ostrzem swem zwrócone ku Polsce. Z tej okazji warto zastanowić się nad stosunkami Polski z Prusami Wschodniemi, które to stosunki przed stawiają jeden z najbardziej typowych przykładów wpływu różnic i nienawiści narodowościowej na kształtowanie się życia politycznego i ekonomicznego.

Jakkolwiek Polska jest nietylko najbliższym sąsiadem Prus Wschodnich, ale i w dodatku sąsiadem. który niejako okala z trzech stron ten kraj, stosunki sąsiedzkie prawie, że nie istnieją. Wiadomem jest, że warunki geograficzne i ekonomiczne często, jeżeli już nie na zawsze usuwają na plan drugi sympatje i antypatje rasowe, bo przemysł i handel w swym naturalnym pędzie rozwojowym przechodzą do porządku dziennego nad sentymentem.

Okazuje się jednak, że i sentymenty, o ile są bardzo silne, oddziaływują w dużym stopniu nie tylko na wzajemne układanie się stosunków w dziedzinie kulturalnej i społecznej, lecz i ekonomicznej. Polityczne granice Polski z Prusami Wschodniemi stanowią kompletny „mur chiński" nie do przebycia. Przyczyną powstania tego „muru chińskiego" jest wprost chorobliwa nienawiść insulanów wschodnio pruskich do Polski i do wszystkiego, co polskie, a z drugiej strony zrozumiała niechęć Polaków do północnego sąsiada, niechęć wywołana wspomnianą agresywną nienawiścią.

Prusy Wschodnie jednak, jakkolwiek tam mało kto zdaje sobie z tego sprawę — potrzebują Polski. Potrzebują one zarówno drzewa i węgla polskiego, jak i manufaktury łódzkiej. Sprowadzanie surowców i fabrykatów polskich do Prus Wschodnich opłaciłoby się tej prowincji znakomicie, zważywszy na bezpośrednie sąsiedztwo tych dwóch krajów.

Niechęć Prus Wschodnich do Polski odbija się fatalnie dla tych pierwszych zwłaszcza w handlu drzewem. Prusy Wschodnie posiadają bardzo dużą ilość tartaków dla obróbki drzewa. Dawniej Prusy Wschodnie żywiły się drzewem rosyjskiem lub drzewem ze wschodnich prowincji obecnej Polski. Dziś zawdzięczając specyficznym stosunkom, panującym w Rosji drzewo rosyjskie przybywa do Prus Wschodnich w znikomych ilościach. Polska zaś mając na względzie antypolską propagandę i nienawiść do Polski, panującą w tej prowincji nie mieckiej, nie dąży bynajmniej do popierania eksportu swego drzewa do Prus Wschodnich, które mogłyby się na tem bogacić. W rezultacie lwia część tartaków wschodnio - pruskich jest nieczynna, a pracujący w nich dawniej robotnicy powiększają liczbę bezrobotnych.

Ze szkodliwości stanu, wynikającego z antypolskiego stanowiska Prus Wschodnich zdaje sobie sprawę część kupiectwa po tej i po tamtej stronie. Rzeczywiście, jest nonsensem z punktu widzenia ekonomicznego, aby dwa kraje sąsiedzkie nie przeprowadzały między sobą żadnego handlu ani też wymiany towarów. Tak samo nonsensem jest sprowadzać węgiel z Westfalji lub z Anglji mając tuż obok węgiel równy niemal jakością a niższy ceną.

Kupiectwo i przemysł wschodnio - pruski mo żeby już dawno nawiązały stosunki handlowe z Polską, ale na przeszkodzie temu stoi z jednej strony nieprzejednane stanowisko rządu berlińskiego, który sprawy gospodarcze traktuje z punktu widzenia politycznego, z drugiej zaś strony zbyt wielka licz ba fanatycznych krzykaczy w Prusach Wschodnich którzy przez organizacje i prasę urabiają masy w kierunku antypolskim.

Jak długo potrwa istniejący stan rzeczy, trudno jest przewidzieć. Gazety piszą, że rokowania o traktat handlowy polsko - niemiecki, jakie toczą się w Berlinie już od kilkunastu cos miesięcy — są na dobrzej drodze. Być może więc, że po zawarciu tego traktatu nastąpi pewne zbliżenie handlowe między Polską a Prusami Wschodniemi. w każdym razie jak dotychczas Polsce o wiele łatwiej jest obywać się bez Prus Wschodnich, jak tym ostatnim bez Polski.

Zanim jednak nastąpi zbliżenie handlowe między Polską a Prusami Wschodniemi, kupiectwo tamtejsze będzie musiało wpłynąć na ośrodki agitacji przeciwpolskiej, aby zaprzestały one swej zgubnej roboty. Polska bowiem nie może wzbogacać obcego społeczeństwa, które jest jednym z najwiekszych jej wrogów. Polak nie jest mściwym ani zawziętym i gotów jest przebaczyć dawne winy pod warunkiem, że Prusy Wschodnie zmienią swój wrogi stosunek i swe uczucia do Polski. Wcześniej surowce i towary polskie nie mogą przekroczyć granicy wschodnio - pruskiej.

Dr. J. K.

Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.

KRONIKA

27 SIERPIEŃ	PIĄTEK † Józefa Kalasantego W. W. słońca g. 4 m. 33. Z. g. 6 m. 36. W. g. 8 m. 50 w. Z. g. 9 m. 30 r.

— **Z Banku Polskiego.** Z powodu wyjazdu na urlop Dyrektora miejscowego Oddziału p. Gerarda Godlewskiego, do pełnienia obowiązków Dyrektora delegowany został Vice-Dyrektor Lubelskiego Oddziału p. Jan Gawor.

— **Konkurs orkiestr wojskowych 25 Dyw. Piech.** Atrakcja wokalna, która rok rocznie gromadzi sporo osób z pośród kaliskich miłośników muzyki wojskowej, mianowicie konkurs orkiestr wojskowych 25 dyw. w tym roku odbędzie się 26 września. Niestety przy końcu września pogody są u nas zwykle słotne, przytem w parku (blisko wody) jest zimno. Czyż więc dowództwo 25 dyw. nie mogło by terminu konkursu przyspieszyć? Ewentualność, że konkurs odbędzie się na sali kasyna oficerskiego, nikomu się nie uśmiecha — gdyż sala 29 p. S.K. choć jest względnie obszerną i akustyczną, ale nie da nigdy tego słuchowego efektu dla orkiestr dętych co wolne przestworze.

— **Zarząd Towarzystwa Prawidłowego Myśliwstwa w Kaliszu** podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 2 po południu na folwarku W. Pana Raszewskiego, Szosa Turecka, odbędą się zawody konkursowe Towarzystwa. Strzelanie odbędzie się do krążków wyrzucanych z maszyn, oraz do tarczy ze sztuceców. Członkowie strzelają z własnych fuzji i własnymi nabojami. Najlepsi strzelcy otrzymają nagrody w postaci pięciu żetonów złotych i srebrnych.

Po za konkursem, za pewna opłatą od strzału mogą brać udział p.p. myśliwi niestowarzyszeni, przyczem najlepszy strzelec otrzyma cenną nagrodę.

— **Postrzelenia.** Niejaki Grabowski Konstanty lat 19, należący do wędrownych cyganów w czasie oglądania nabitej broni spowodował wystrzał i skutki tego okazały się fatalne, gdyż cały nabój utkwił mu w lewej dłoni.

W Dom. Kalinowa służba zobaczywszy w podwórzu obcego psa, a bojąc się aby nie był wściekłym postanowiła go zabić i jeden z nich Władysław Niechcielski chwycił dubeltówkę strzelił do psa nie zauważywszy bawiącej się 9-letniej Kazi Stasińskiej, która część naboju otrzymała w nogę. Stasińską odstawiono na kurację do szpitala św. Trójcy.

— **Napad.** Jaworska Franciszka, lat 28, mężatka, zamieszkała we wsi Witoldów, wyszła sobie przed dom chcąc zaczerpnąć świeżego powietrza i w tem otrzymała silny cios kamieniem w czoło, nadwyrężający kość czołową, nos i oczy.

Z obawą komplikacji, gdyż poszkodowana znajduje się w 7-ym miesiącu ciąży, skierowała się napadnięta do szpitala.

— **Ujęcie złodziejki.** P Kott Klara zam. ul. Wiejska № 7, zameldowała w policji o kradzieży 4 metrów jedwabiu ze sklepu wartości 100 zł. Sprawczyni kradzieży, zawodowa złodziejka, Kolodziejczyk Anna i jej pomocnik Kidoń Tomasz zam. ul. Rypinkowska 25 zostali już ujeci przez policję i przesłani do p. Sędziego Śledczego na rew. Kaliski.

— **Znów blaszkarze.** Michałowski Jan zam. we wsi Witowo, pow. Łęczyckiego, grając w trzy blaszki przegrał 10 zł. Niezadowoliwszy się tak małym zyskiem, złodzieje skradli jeszcze mu z ręki 80 zł. Sprawca kradzieży został ujawniony przez E. U. S.

— **Ujęcie godnej kompanji.** Złodzieje którzy wczoraj okradli Klingera zostali przez policję ujęci i przesłani do Sądu Pokoju w Tyńcu. Złodziejami temi są: Michalski Józef, Stawiszyńska 59 i Rutkowski Adam, Chmielnik № 9, oraz paserki: Michalak Marjanna, Stawiszyńska № 44 i Brandebura Marja Stawiszyńska 36, od których odebrano w całości skradzione żyto na szkodę, Klingera Alji ul. Stawiszyńska 13.

— **Przemysł pończoszniczy i jedwabny.** W łódzkim przemyśle pończoszniczym panowało do niedawna dość znaczne ożywienie. Pomimo konkurencji Francji a częściowo nawet pomimo wojny celnej Niemiec — zalewających rynek swoimi wyrobami, zbyt nie był mały. Hurtownicy kupowali w większych ilościach wyroby tanie, przeznaczone dla ludności rolniczej. Jednakże kilka dni temu wybuchł we wszystkich fabrykach pończoszniczych strajk na tle nieuwzględnienia żądań podwyżkowych. Strajk objął kilka tysięcy robotników.

Fabryki wyrobów jedwabnych pracują obecnie pełny tydzień ponieważ zarówno hurtownicy stołeczni, jakoteż prowincjonalni porobili poważne zamówienia. Kupowane są wszelkiego rodzaju jedwabie damskie, szczególnie grubsze nadające się na płaszcze, następnie półjedwabne podszewki. Ze względu na to, że zapasy fabryk z dnia na dzień się zmniejszają wskutek wielkiego popytu — sądzić należy, że konjunktura w sezonie zimowym będzie dla łódzkiego przemysłu jedwabnego bardzo korzystna. Dobra wypłacalność odbiorców i brak protestów wekslowych w branży jedwabnej pozwoli przemysłowcom do stworzenia dawnych warunków sprzedaży, t zn. przyjmowania pełnego pokrycia w wekslach z terminem od 2—4 miesięcy.

Z KRAJU.

— **3.300.000 dol.** Bank Polski przesłał do Nowego Jorku na swoje conto 3.300.000 dolarów, pochodzących ze skupu walut pełnowartościowych podczas ostatniej zwyżki złotego.

— **Jeszcze jeden „Express".** W Warszawie od 25 b. m. zaczęło wychodzić nowe pismo żargonowe „Warszawer Express".

— **Zakopane odwiedziło w bież. sezonie 22.800 osób.** Z dniem 20 b m. dosięgła ogólna suma meldunków w biurze meldunkowym w Zakopanem przeszło 22.800. Jest ona w porównaniu z rokiem ubiegłym w tym samym czasie o prawie 2.000 większa. W dniu 1 czerwca b.r. ogólna suma kart meldunkowych wynosiła 10.400 czyli wzrosła od tego czasu o 12.000. Ostatnio liczba przyjeżdżających gości znacznie się zmniejszyła, meldowanych jest jednak dotąd jeszcze przeciętnie 100 osób dziennie.

— **Granaty armatnie.** W domu p. Heincego w Ostrowie znaleziono pod dachem w ukryciu 2 duże napełnione naboje armatnie i karabiny wojskowe, pochodzące jeszcze z czasów niemieckich. Naboje i karabiny zostały odebrane przez władzę wojskową. W domu tym mieszkał do roku 1919 niejakiś Adam, Niemiec zatrudniony w gazowni miejskiej.

— **Samobójstwo ucznia w Warszawie.** W Łazienkach za starą Pomarańczarnią, na ławce, zwanej „samobójczą" za olszynką, wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia 19-letni Lech Pietraszewski, uczeń, przybyły przed paroma dniami z Siedlec (zamieszkały tamże przy ul. Polnej 17). Dozorcy Łazienek od kilku dni widywali Pietraszewskiego z małą walizką w ręku, błądzącego po alejach Łazienek. Denat pozostawił na ławce walizkę z podróżnemi przyborami, oraz kartkę z prośbą o powiadomienie stryja jego. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia.

— **Nieprawdziwa pogłoska.** W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość jakoby dyrektor departamentu samorządowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Władysław Weissbrod, oraz dyrektor departamentu administracyjnego w temże Ministerstwie p. Bolesław Kozłowski mieli ustąpić ze swych stanowisk. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych swierdza, że wiadomości te nie są oparte na żadnych podstawach.

— **Ile zarabia urzędnik.** Stowarzyszenie urzędników państwowych czyni obecnie starania o podwyższenie płac urzędników administracyjnych. Podstawą wymagań urzędników państwowych jest zamieszczone poniżej zestawienie płac urzędników cywilnym:

Urzędnicy państwowi

Gr. uposaż.		Złotych
I.	Prezes R. M.	1.234,17
II.	Minister	1.062,17
III.	Podsekretarz Stanu	830,04
IV.	Wojewoda, Prezes Izby Skarbu Szef Dyr. Depart.	658,04
V.	Naczelnik Wydziału	529,04
VI.	Radca wojew.	387,32
VII.	Starosta, Nacz. Urz. Podatkowego itd.	301,33
VIII.	Referendarz księg.	239,02
XI.	Kontroler Nacz. kan.	200,32
X.	Asystent, adjunkt.	174,52
XI.	Rejestrator	148,72
XII.	Kancelista	135,82

— **Żeński Klub Wioślarski w Bydgoszczy.** Do żeńskiego klubu wioślarskiego, organizowanego pod protektoratem B. T. W., zapisało się 31.

— **Polska ekspedycja na wioślarskie mistrzostwa Europy.** W tych dniach wyjeżdża, organizowana przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, polska ekspedycja na międzynarodowe regaty o mistrzostwo Europy, które odbywają się w dn. 5 września r. b. w Lucernie.

Wyjeżdżają trzy mistrzowskie osady Polski: Ósemka AZS-u warszawskiego w składzie: L. Kulej, St. Cybulski, Ł. Moy, J. Łanewski, A. Seredyński, H. Niezabitowski, P. Kurnicki, O. Gordziałkowski, sternik W. Nadratowski; czwórka Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego w składzie: F. Bronikowski, L. Birkholc, M. Figurski, F. Janik, sternik F. Brzeziński.

Jedynka AZS-u krakowskiego — W. Długoszewski. Kierownikiem sportowym ekspedycji jest p. dr. Józef Mazurek.

W dn. 30 b.m. wyjeżdża, również do Lucerny delegacja Polsk. Zw. Tow. Wiośl., na mający się tam odbyć kongres Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej (F I. S. A.) z wiceprezesem inżynierem Alfredem Lothem na czele. Na kongresie FISA. będzie ostatecznie postanowiona sprawa powierzenia Polsce organizacji mistrzostw Europy w r. 1927.

— **Sposób na sekwestratorów.** Ciągłe defraudacje dokonywane przez sekwestratorów skłoniły niektóre instytucje do zażądania od sekwestratorów kaucji. Tak np. Wileński Magistrat żąda kaucji 5 tys. zł. Sekwestratorzy ze swojej strony postanowili zorganizować związek, któryby ręczył za swoich członków domagając się jednocześnie podniesienia płacy dla sekwestratorów do 20 — 30 zł. miesięcznie. Magistrat w Wilnie pomysłu tego nie zaakceptował.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z brutalną napaścią zamieszczoną w „Ekspresie Kaliskim" z dnia 3 sierpnia r. b., w notatce „prostująca" przez niejakiego Józefa Grzebieluchę, na autora feljetonu: „Niesamowitej historji pewnej chłopczycy", drukowanego na łamach Jego poczytnego pisma, — oświadczam, iż z tego rodzaju ludźmi o takim poziomie intelektualnym i „tężyźnie literackiej", nie mam zamiaru prowadzić żadnej polemiki, jako uwłaczającej mojej czci i w razie powtórzenia się zaczepek z jego strony — sprawę skieruję na drogę sądową.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy mego prawdziwego szacunku

i poważania

1086 Zenon Jezierski.

Nie warto być starym kawalerem.

Do sensacyjnego wyniku doszedł prezydent Royal-College lekarzy Ediburga, prof. Robertson. Stwierdził on, że ilość obłędów, jakich ofiarą padają kobiety i mężczyźni między 25 a 55 r. życia trzykrotnie jest wyższą wśród samotników, niż wśród zamężnych lub żonatych.

Podczas, gdy u ludzi żonatych choroby umysłowe są stosunkowo rzadkością, zwiększa się ich liczba w sposób groźny wśród wdowców i wdów. Widocznie w małżeństwie dokonywa się proces wyboru, a mianowicie w tem znaczeniu że jedna i druga strona wybiera sobie nawzajem trafnie z pośród całej masy ze względów dobrze rozważonych. Pewien cynik powiedział wprawdzie, że życie żonatych nie jest dłuższe, ze statystyk jednak wynika jasno, że życie mężczyzny żonatego z reguły bywa dłuższe niż kawalera. Można stąd wnioskować, że warunki, w jakich żyją ludzie w małżeństwie, są o wiele korzystniejsze, niż życie kawalerskie. Młodzi ludzie między 25 a 35 rokiem życia, którzy w dalszym ciągu żyją samotni, umierają przeciętnie o cztery lata wcześniej i narażeni są na trzykrotnie większe niebezpieczeństwo popadnięcia w chorobę umysłową od tych, którzy się ożenili. Specjalnie niebezpieczne dla wybuchu chorób umysłowych są lata przejściowe między 45 a 50 rokiem życia, t. j. lata, w których poraz pierwszy zaznacza się spadek sił, kiedy poraz pierwszy z trudnością tylko dotrzymuje się kroku młodszym współzawodnikom. O ile przejdzie się zwycięsko przez te lata krytyczne, natenczas niebezpieczeństwo zapadnięcia na chorobę umysłową zmniejsza się z każdym rokiem.

RADIO.

Program na sobotę 28 sierpnia b. r.

WARSZAWA (480) 17.30—18.30 Jazz-band; 20.30—22 Koncert wieczorny — muzyka lekka.

BERLIN (504) 17—17.40 Koncert orkiestry.

WROCŁAW (418) 16.30—18 Koncert; 20.25 Święto ku czci Goethe'go.

HAMBURG (392.5) 17 Koncert duetów; 22 Muzyka taneczna.

LIPSK (452) 16.30—18 Koncert popołudniowy; 19 Transm. z Nowego Teatru w Lipsku „Der Rosenkavalier".

PRAGA (368) 16.30—17.30 Koncert sekstetu; 20.02 Wieczór muzyki popularnej.

OSLO (382) 20—21 Koncert orkiestry; 22.30 Muzyka taneczna.

RZYM (425) 21.25 Koncert wokalno-instrumentalny.

WIEDEŃ (530) 16.15 Koncert; 19.45 Operetka w 3 akt. Roberta Stolza p. t. „Taniec w szczęściu".

BERN (435) 16—17.30 Orkiestra; 22.30—24 Dancing.

BRNO (521) 10—20 Koncert orkiestry; 20—21 Koncert chóru Foerstera.

BUDAPESZT (560) 17.30 Koncert orkiestry opery Węgierskiej; 22 Muzyka cygańska.

MONACHJUM (485) 14.15—15.15 Koncert z Café Glonner; 22.20—24 Koncert z Café Luitpold.

MEDJOLAN (320) 16.35—17.35 Produkcje artystów z Variété; 21.12—23 Transm. opery Bellini'ego „Lunatyczka".

FRANKFURT (470) 16.30—17.45 Koncert ku czci Goethe'go; 19.30 Muzyka taneczna.

Z wędrówki po szerokim świecie.

W Nowym Jorku. — Hotel Pensylwanja i jego osobliwości. — Największe akwarjum świata.

W ostatniej „wędrówce“ po Nowym Jorku podaliśmy cyfry statystyczne, dotyczące tej olbrzymiej metropoli Nowego Świata, oraz opisaliśmy pokrótce pierwsze wrażenia i ruch uliczny. Dziś wspomnimy w kilku słowach o hotelach nowojorskich.

Wszystko w nich może zdumiewać Europejczyka. Zarówno śnieżnej bieli kosztowna bielizna na pościeli, którą zmieniają co dnia, jak i elektryczne pędzone maszyny do zamiatania i prania, które zresztą znajdziemy tam w każdem prawie mieszkaniu.

Jednym z największych i najwspanialszych hoteli Nowego Jorku, jest hotel „Pensylwanja“, istny kolos i drapacz chmur. Nie tyle zasługuje on na uwagę jako największy gmach, lecz również jako najlepsze przedsięwzięcie tego rodzaju. Przedewszystkiem posiada wiele nowości, codzienne pismo własne: „The Pensylwania Register“, kolejkę podziemną, również własną, tunel do najbliższych stacji i dużo innych wygód, które ciągle jeszcze uzupełnia się.

Olbrzymia budowla hotelu „Pensylwania“ wznosi się na wysokości 24 piętr i mieści się na 7 Avenue. Zawiera z 22.000 pokojów tyle miejsca, ile odpowiada niejednemu małemu miastu.

Sześć olbrzymich kolumn frontowego wejścia dosięga 4-go piętra. Hotel posiada trzy wielkie portale wejściowe, dwa mniejsze i cały szereg wejść osobnych.

Wewnątrz urządzony jest wspaniale, luksusowo, lecz bardzo wygodnie przytem. Należy też do najwytworniejszych hoteli świata. Na uwagę zasługuje ogromne i śliczne foyer, ozdobione klasycznemi, doryckiemi kolumnami, na których przedstawione są malarsko wybitniejsze zdarzenia ostatnich czasów. Malowidła wykonano z wielkim artyzmem. Codzień wiele osób przyjezdnych ciekawie je ogląda.

Bardzo miły pobyt jest w restauracji „Butterfly“. Ściany, tej sali pokryte są barwnemi freskami, na suficie jest znów malowidło, przedstawiające „ucztę Wenery“. Liczne sale do czytania z bibljoteką, udekorowane popiersiami znakomitych ludzi: uczonych, artystów, i t p. Wreszcie hotel — olbrzym posiada swój własny lazaret z apteką, oddziałem lekarskim, są tam doktorzy wszystkich chorób: okuliści, chirurdzy, od wewnętrznych i zewnętrznych chorób, a nawet dentyści.

W hotelu „Pensylwania“ prócz tego mają siedlisko specjalni rzemieślnicy: krawcy, szewcy, stolarze, szklarze, i t. p., na poczekaniu załatwiający potrzeby przyjezdnych klijentów.

Powracając jeszcze do ruchu ulicznego tego potwornego miasta, dodać trzeba, że zadziwia tam niezliczona wprost ilość spacerujących, wymalowanych zwyczajem nowojorskim kobiet, które spędzają część dnia w stowarzyszeniach, lub na grze w karty, nie biorąc zbyt poważnie obowiązków swego gospodarstwa. Zdumiewa rozciągłość miasta, które zda się być nieskończone. I zdumiewa wreszcie, że w tem olbrzymiem mieście przeszło 7 miljonów wem Amerykanie, Francuzi, Włosi, Polacy, Irlandczycy, Niemcy, Żydzi, murzyni i tyle innych różnych narodowości żyje ze sobą w zgodzie.

A kiedy wróci się z wędrówki ulicznej do hotelu, zaświeca lampę w pokoju, lśniącym czystością, długo jeszcze w łóżku marzy się, dlaczego to w tej zwarjowanej Europie niszczą się ludzie wojnami wzajemnie, zamiast pracować nad podniesieniem kultury, techniki, użyteczności publicznej i dobrobytu, podobnie jak w Ameryce.

— — — — — — —

Nowy Jork dumny jest również z największego na świecie akwarjum.

Akwarjum mieści się w olbrzymiej, krytej szkłem hali, której średnica wynosi około 65 mtr. W hali tej znajduje się siedem obwiedzionych masywnemi poręczami zbiorników wody. Największy zbiornik liczy 12 metrów średnicy i 3 metry głębokości. W idealnej zgodzie pływają tam foki, delfiny, a nawet małe wieloryby. W innych zbiornikach znajdują się drobniejsze ryby i potworki morskie. Znajdujemy tam również baseny, w których różne stworzenia wodne przechodzą wszystkie fazy swego istnienia.

Bardzo malowniczo przedstawiają się baseny w których pływają ryby mórz podzwrotnikowych. Wszystkie baseny otrzymują wodę morską z zatoki nowojorskiej, która to woda przechodzi przez specjalnie w tym celu zbudowany kanał.

O wiele trudniejsze jest utrzymanie przy życiu ryb rzecznych, gdyż są one bardzo wybredne, i nie zawsze wywiązują się w każdej wodzie. Dyrekcja akwarjum czyni jednak wszystkie wysiłki, by „pensjonarze“ jej czuli się jak najlepiej.

— — — — — — —

W następnej naszej „wędrówce“ pokażemy czytelnikom niektóre z najciekawszych osobistości amerykańskiego życia. Sądzimy też, że te przechadzki po szerokim świecie zjednają sobie wkrótce dużo zwolenników, tembardziej, iż naszem staraniem będzie oprowadzać czytelnika po najciekawszych stronach i pokazywać mu najwięcej interesujące osobliwości szerokiego świata..

E. Wik.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 24 sierpnia 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	750.0 m.
2) Kierunek wiatru	W.
3) Siła wiatru	8 m/s
4) Stan nieba	Chmurno
5) Wilgot. bezwzględna	9.4 mm.
6) Wilgot. względna	93%
7) Temp. powietrza	+ 11°.7
8) Ilość opadów (z doby ubiegłej)	1.9 mm.
9) Najwyż. temp (z doby ubiegłej)	+ 18°.4
10) Najniż. temp. (z doby ubiegłej)	+ 13°.1
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. i g. p. p.	+ 1°.55

KALISKA MECHANICZNA FABRYKA
Ogrodzeń Drucianych i Tkanin Metalowych
I. KARDOLIŃSKI,
KALISZ,
ul. Nowo-Lipowa 27.
Poleca po cenach najniższych:
KOMPLETNE OGRODZENIA
SPLOTY
TKANINY
DRUT KOLCZASTY
SKOBELKI i t. p.
Uwaga! Z powodu reperacji ulicy wjazd z ulicy Staszyca lub Polnej.
986

ENERGICZNYCH SPRZEDAWCÓW SAMOCHODÓW,
stanowiących klasę dla siebie, na prowizję potrzebuje poważne przedsiębiorstwo w Łodzi.
Oferty sub: „F...t“ do Akw. Ogłoszeń S. FUCHS, w ŁODZI, Piotrkowska 50. 1089

DO AMERYKI WYJEŻDŻA
w celach handlowych na przeciąg jednego miesiąca człowiek poważny i odpowiedzialny, który podejmuje się również **interwencji u krewnych i znajomych** o udzielenie doraźnych **zapomóg pozostałym rodzinom w kraju.**
Wszystkich, którzy mają kogokolwiek w Nowym Yorku lub Chicago prosimy **w ich własnym interesie** zwrócić się w tej sprawie o informacje na adres:
M. HOFF, Katowice, Stawowa 11.
1010 Znaczki pocztowe za 16 gr. na odpowiedź załączyć! 1070

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. K. iż
SKŁAD i PRACOWNIĘ FUTER
oraz **sprzedaż kapeluszy i czapek** przeniosłem z ul. Wiejskiej **na Główny Rynek róg Warszawskiej** naprzeciw Magistr. dom WP. Fusieckiego.
Jednocześnie uprzejmie komunikuję, iż na nadchodzący sezon zaopatrzyłem swój skład w najnowsze futrzane modele.
Moja długoletnia praca w zawodzie kuśnierskiem pozwala mi zapewnić Sz. K., że wszelkie udzielane mi zlecenia będę wykonywał starannie, sumiennie i solidnie podług Ich życzeń po CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH.
Polecam się nadal łaskawej pamięci i pozostaję z szacunkiem
H. ADLER,
851 Główny Rynek — daw. Wiejska, tel. 208.

Do wynajęcia od zaraz
SKLEP
z pokoikiem i suteryną przy ul. Warszawskiej 8.
Cena przystępna.
Wiadomość na miejscu, mieszkanie 6, p. JEDSKI. 1079

Zginął paszport
wydany przez Magistrat m. Kalisza oraz książka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Szymona Goldmana rocz. 1891. 1083

STENOGRAFJI wyucza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1067

PIEGI żółte plamy i pryszcze
usuwa: „Crem de Rose“
Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.
Skład główny:
St. KOPEĆ, Warszawa, Chłodna 55. 883

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej Nr. 35, ogłasza, że w dniu 3 września 1926 r. od godziny 10 z rana w Kaliszu przy ulicy Browarnej pod № 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli, należących do Szmula Hubermana, ocenionych na 460 zł., na zaspokojenie pretensji J. Radońskiego i J. Garczyńskiego.

Na zasadzie art. 1070 ust. post. cyw., licytacja może być rozpoczęta i niżej szacunku.

Kalisz, dnia 21.VIII 1926 r.

1090 Komornik Sądowy (—) J. MOTYLEWSKI.

Druk „Gazety Kaliskiej“ — Plac Józefiny 8. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.